

# ŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:  
na miejscu mk.  
9000, na prow.  
mk. 10200. Za  
odnoszenie do  
domu dolozą się  
1200 mk.  
Ogłoszenia za  
wiersz nonparel.  
Pierwsza strona  
450 mk., druga i  
trzecia 350 mk.,  
czwarta 8-linowa  
150 mk. Ogl.  
drobne po 150 m.  
za wyraz, tust.  
druk. podwójnie.  
Najm. ogl. 1500  
mk. Dla zagran.  
ceny o 200 proc.  
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Administracja  
**Dom. Szpetal Górny**  
p. Włocławek  
ma do sprzedania:  
**ogiera 4-ro letniego**  
oraz  
**dwie klacze,**  
z których jedna ze zrebakiem 2-tygodniow.

## Zjazd młodzieży katolickiej.

W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu przedstawicieli organizacji młodzieży katolickiej z diecezji Kujawsko-Kaliskiej.

Zjazd urządził generalny sekretarz ks. A. Radomski. O g. 8 i pół rano stromował się pochód młodzieży przed katedrą i wyruszył na nabożeństwo do fary. Mszę św. na intencję zjazdu odprawił Najprz. ks. Biskup Sufragan Owczarek. Przed mszą poświęcił sztandar i wygłosił piękną przemowę o znaczeniu katolickich hasel w życiu młodzieży. Podczas mszy św. na chórze wykonane były śpiewy chórowe, solowe, zarówno jak i gra solowa na skrzypcach. Po mszy św. przemówił z ambony o stosowaniu zasad katolickich w życiu młodzieży ks. prof. Kaczorowski. Po nabożeństwie odbył się pochód do sali Polonja, gdzie ks. Biskup Sufragan otworzył Zjazd i odczytał przesłane wprzód bógosławieństwo Ojca świętego. Wielka sala, wypełniona po brzegi, powitawszy, trzykrotnym okrzykiem: niech żyje — oddała hołd Ojcu świętemu, następnie również okrzykiem niech żyje — uczczono J. E. Pasterza diecezji, bawiącego obecnie w Rzymie.

Do przewodnictwa powołano ks. kan. Mikulskiego, na zastępcę p. Zielińskiego, na asesora ks. prał. Kulińskiego, p. Dowmontową, na sekretarkę p. Doruchowską i p. Kotarbińskiego.

Po stosownym przemówieniu Ks. Biskupa, wygłosił powitalne przemówienie prezydent miasta, p. Krauze, a następnie witali zjazd w krótkich przemowach przybyli na zjazd przedstawiciele organizacji młodzieży katolickiej z Poznania ks. W. Adamski, Płocka ks. Stroynowski, z Sandomierza oraz kilkunastu mówców i mówczynie od miejscowych organizacji jak młodzieży akademickiej „Odrodzenie”, młodzieży gimnazjalnej, robotników chrześcijańskich, zawodowych związków chrześcijańskich, Nar. org. Kobiet i t. d. Na Zjeździe był obecny redaktor „Drużyny” p. Gajewski i również wygłosił piękne przemówienie powitalne. Sekretarz generalny ks. Radomski odczytał sprawozdanie i po wyborze prezydium zako-

czono pierwsze przedpołudniowe posiedzenie.

Otwarcie zjazdu wywarło bardzo podniosłe wrażenie na licznie zebranych, bo z górą 600 uczestników.

Wszyscy mówcy, ulegając podniosłemu nastrojowi, wygłaszali porywcące przywitania, nawołując do pracy pod hasłem Bóg i Ojczyzna.

Porządku w pochodzie, zarówno jak i na sali przestrzegal p. Postolski. Dalsze sprawozdanie podamy.

## Kujawska Wystawa Rolnicza.

I Kujawska Wystawa Rolniczo-przemysłowa, która odbędzie się we Włocławku od dnia 15 do 19-go sierpnia 1923 r., a dla żywego inwentarza od 17 do 19-go sierpnia, ma na celu zainteresowanie całego ogółu Polski, Kujawami, Kujawskim przemysłem i rolnictwem.

Komitet zżawo krząta się nad robotami przygotowawczymi i rozdzielono z powodu tego całą pracę na poszczególne sekcje, a mianowicie:

Sekcja Organizacyjna — przewodniczący p. Jan Ulański,

Sekcja Finansowa — przewodniczący p. Prezydent Krauze,

Sekcja Przemysłowa — przewodniczący p. Hugo Mühsam,

Sekcja Rolnicza — przewodniczący p. dyr. Fr. Trepka,

Sekcja Hodowlana — przewodniczący p. Kaz. Gautier,

Sekcja Propagandy — przewodniczący p. dyr. A. Stein,

Sekcja Ogrodnicza — przewodnicząca p. Irena Haack,

Sekcja Pracy Społecznej — przewodniczący p. A. Byszewski,

Sekcja Przemysłu Ludowego — przewodnicząca p. M. Kretkowska.

Sekcje te składają się według ich tytułów z przedstawicielami przemysłu, rolnictwa, hodowli, prasy, i t. p.

Prezydium Komitetu objęli, jak już dawniej zaznaczono p. Starosta Olszewski, wice prezydium p. Jerzy Bojańczyk i p. Włodzimierz Grodzicki.

Wystawa mieścić się będzie przy ulicy Łęskiej tuż za browarem „Spółka Akcyjna, Włocławski Browar i Słodownia”, na gruncie częściowo zajętem przez szkoły techniczną i powszechną, z których to budynków Komitet Wystawy będzie korzystał. Plac jak i szkoły stawiono Komitetowi, przez odpowiednie władze, łaskawie bezpłatnie do dyspozycji.

Prace przygotowawcze na miejscu wystawowym rozpoczyna się w dniach najbliższych. Pertraktacje z przedsiębiorcami dla budowy pawilonów są w toku, tak że są wszelkie widoki iż Komitet Wystawy zaprezentuje Wystawę w całokształcie należytem i odpowiadającym nawet najwybredniejszym wymaganiom.

W łaskawie nam oddanych salach szkoły technicznej, zamierza Komitet pomieścić część przemysłu dużego, w salach zaś szkoły powszechnej — przemysł drobny, jak i okazy rolnicze, także mieścić się będą: sala odcytowa, biura informacyjne, kwaterun-

kowe, posterunek policji, straży ogniowej i t. d.

Na wolnym terenie zamierza się umieścić pawilony własne wystawców, jak i szopy dla żywego inwentarza.

Na Placu Strażackim zostaną rozmieszczone okazy rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa, jak również szkółki i półka doświadczalne.

Na wolnym powietrzu okazy wszelkiego rodzaju będą znajdować się w uroczym położeniu, gdyż nadbrzeżne góry, Wisła i kempa, a oprócz tego klomby i trawniki przystrojają całokształt w malowniczą szatę.

Wszelkich informacji udziela już teraz biuro Wystawy, mieszczące się przy ulicy Kaliskiej 1, i p. na którego czele st. i dyrektor p. Gazzi, były kierownik Wydziału Informacyjnego „Targów Poznańskich”.

## Na drodze do Judeo-Polski.

Morderca ś. p. prałata Budkiewicza żyd. Wychowaniec P. P. S. i „Strzelca” krakowskiego.

Zbrodnia bolszewicka, dokonana na śp. ks. prałacie Budkiewiczu wstrząsnęła całym światem chrześcijańskim. Zastanawiać się należy, skąd wychodzi ta nienawiść do kościoła katolickiego i gdzie obracał się wykonawca wyroku, nazwiskiem Hanecki. Ciekawe szczegóły o nim przypomina „Gaz. Bydgoska”:

„Ów Hanecki jest to poprostu żyd Jakób Fuestenberg, syn zamożnej rodziny warszawskiej, urodzony w Warszawie, tam też odbierający wykształcenie partyjne u naszych socjalistów — dawny członek któregoś z odłamów polskiego stronnictwa międzynarodowego.

W młodzieńczych latach swych „Kuba” Fuestenberg dla bezpieczeństwa żywota przeniósł się do Krakowa. Ruda głowa, zdegenerowana twarz, wąta budowa ciała, dość pokraczny wygląd i nerwowe ruiny. Wielu z krakowian pamięta go zapewne z kawiarni Michalika, przesiadującego w towarzystwie krakowskich obrońców proletariatu. Było to w czasach, kiedy to samo towarzystwo tworzyło zw. „srolik Strzelca”, gdzie w kompanji Haeckera, Kapelinera, Rydza (wówczas jeszcze nie Śmigłego) w kompanji rozognionych dziewic, mniej więcej z Kazimierza i innych żydowskich przedmieść byli też i inni.

Z za stolika tego zawsze koło godziny dziewiątej wieczorem podnosiła się jakaś gruba, — czerwona na twarzy strzelczyń z glinianą skarbą, skrojoną w kształt świni, by wśród zebranych tu razem z socjalistami wrogów pracującego ludu zbierać centowe ofiary na rzecz „Strzelca”.

— Dla świni, dla świni — wyściepywała najkokietyrniejszym głosem i potrzasała centuriami, zainkasowanemi już do swej skarbanki, która sobie tak dziwne godło nie wiadomo dla czego obrała.

Burza wypadków rozwiała po świecie dawny stolik socjalistyczno-strzelczyński z krakowskiej kawiarni Michalika. Jedni na wysokich stanowiskach w Polsce, a inni w imieniu Rosji oznajmiają, że ks. Budkiewicz musi paść pod kulami krasnoarmiejców”.

## Rozwój Chrześcijańskiej Demokracji w pow. Koneckim.

W dniu 8 kwietnia r. b. odbył się w Końskich przy udziale przeszło tysiąca osób więc sprawozdawczy posła Dr. Mendrysa. Przedewszystkiem stwierdzić należy z radością, że uświadomienie narodowe mieszkańców miasta Końskich i całego powiatu pod wpływem pracy posła Dr. Mendrysa i miejscowego Koła Chrześcijańskiej Demokracji w Końskich z profesorem Mierzanowskim i Ks. patronem Krysińskim na czele, poczyniło ogromne postępy. Wystarczy zaznaczyć, że ostatnie wiece posła Dr. Mendrysa odbyły się we wzorowym porządku, mimo iż mówca nie szczędził surowej a sprawiedliwej krytyki stronnictw lewicy głównie Wyzwolenia i Socjalistów, częściowo także „Piasta”, których przedstawiciele byli obecni na sali. Gdy poseł Dr. Mendryś wykazał, że stronnictwom tym brak zasad chrześcijańsko narodowych i państwowych, czego dowodem jest m. innem głosowanie wyzwoleńców i socjalistów za nagłością wniosku o wypuszczeniu z więzienia białoruskich zdrajców stanu i bandytów i że wskutek tego marnują się wszelkie usiłowania podniesienia społeczeństwa z niedoli, w jakiej się obecnie znajduje, na twarzach obecnych bez różnicy przekonań politycznych widać było głębokie wrażenie. Podobny nastrój panował także na wiecach, urządzonych przez posła Dr. Mendrysa w Gowarczowie, w Borkowicach, w Rzućcowie, w Chlewiskach, w Skarżysku, oraz w Końskich. Wszędzie też przyjmowano jednogłośnie i uchwalano następujące rezolucje jak w Końskich, a mianowicie: zgromadzeni na wiecu Chrześcijańskiej Demokracji jej członkowie i przedstawiciele innych ugrupowań politycznych miast Końskich i okolicy protestują przeciw zbrodniczej walce władzy sowieckiej z religią i kulturą oraz przeciw barbarzyństwu, stosowanemu do polaków, przebywających w Rosji i jednocześnie uchwalają: 1) domagać się, aby Rząd Rzeczypospolitej uważał komunistów polskich za zdrajców Państwa Polskiego i stosował do nich sądy doraźne z karą śmierci, 2) domagać się od Sejmu niezwłocznego usunięcia ze swego grona posłów Łańcuckiego i Królikowskiego i oddania ich jako zdrajców pod sąd, 3) domagać się od Rządu natychmiastowego wysiedlenia z granic Polski wszystkich komunistów i żydów rosyjskich, 4) żądać, by Sejm niezwłocznie uchwalił „numerus clausus” w szkolnictwie polskiem państwowem i prywatnem, wreszcie 5) domagać się usunięcia żydów piastujących odpowiedzialne stanowiska państwowe. 6) Zebrani wyrażają głębokie uznanie posłom Chrześcijańskiej Demokracji za ich dotychczasową działalność w kraju i w Sejmie i ich do dalszej walki z wrogimi obozowi chrześcijańskiemu i do wytyczenia sił celem stworzenia państwa demokratycznej większości.

Ogłasza  
w Słowie

## Kilka słów o niedzielnym odczycie „Czerwonego papieża” tow. posła Czapińskiego.

W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 12 m. 15, t. j. w godzinie tej, kiedy jedni wychodzą z kościołów, a drudzy idą na Mszę św. do katedry, w sali kino-teatru „Nowości”, znany ze swej działalności antyreligijnej towarzysz poseł Czapiński, wygłosił odczyt na temat „Wojna czy pokój”. Coprawda nie był to żaden odczyt lecz prawdziwy socjalistyczny wiec. Przewodniczył znany nam wszystkim bohater z sali „Makkabi” i Kowala towarzysz Zbrożyna. Prosi o zachowanie bezwzględnej spokoju i wysłuchania prelegenta. Wychodzi towarzysz Czapiński. Istny typ Snychomlinowa. Podobny nie na obrońcę polskiego robotnika, lecz na jakiegoś dygnitarza Mikołaja II. Mówi o Kłajpedzie, o ostatnich zajęciach na terenie pasa neutralnego, o gazach trujących.

Wymyśla na czarne koszule włoskie „faszystów”, na Mussoliniego, na francuskiego „burżuja i endeka” Poincarego, no i dla oka i ucha towarzyszy trzeba przecież rzucić kilka słów pod adresem jego współwynawców rosyjskich tow. Stalina i Bucharina tych wielkich „nacionalistów” komunistycznych. Mówi o wielkim wszechświatowym kongresie socjalistycznym, który odbył się w Hadze, o tych wielkich uchwałach i rezolucjach powziętych tam, które niewątpliwie opiewają frazesami: Domegania się zniesienia tajnych dyplomacji, urządzania strajków, wychowywania młodzieży w ducha socjalistycznym. Dalej mówi, jak on dzielnie bronil tam w Hadze robotnika polskiego i w imieniu tegoż robotnika przyrzekał, że socjaliści w Polsce pracować będą według tych zasad uchwał Hagskich, które wyżej są przytoczone. Podkreśla poglądy socjalistów na wojnę i zaznacza, że oni polscy socjaliści zawsze byli przeciwnikami wojen, które stale zostają wywoływane przez kapitalistów, burżujów i endyków. Przypomina jak to w roku 1920 oni chcieli zawrzeć pokój z Rosją, a polscy nacionaliści ci „endecy” zaciętrzewieni i duchowieństwo katolickie krzyczeli: „My chcemy wojny! musimy iść z bagnem w rękę aż do Moskwy, zaprowadzić tam katolicyzm i stworzyć wielką Polskę!” Oczywiście towarzysz Czapiński nie wie o tem, że były Naczelnik Państwa p. Józef Piłsudski jest liderem polskich socjalistów. Nie kto inny jak ten filar P. P. S. Piłsudski, wbrew woli całego narodu polskiego, tych nacionalistów, zaciętrzewionych „endeków” i duchowieństwa, poszedł aż pod Kijów zdobywać krwią rdzennie polskiego robotnika, chłopca, inteligenta i duchowieństwa — ziemię dla jakiegoś wywłoki ukraińskiego, monarchisty Petlury.

Więc pocóż on tam poszedł? A może on poszedł tam szykować grunt tobie towarzyszu posle, ażebyś mógł uprawiać spokojną organizację Narodowego kościoła. Zapewne, że tak. A jednakże pan nie wie o tem panie Zbrożyna. Czyś pan był nieprzytomny? Dlaczego pan nie przypomniałeś o tem tow. p. Czapińskiemu, by przynajmniej nie kompromitował on temi frazesami wrocławskich robotników, a także i pańskiego nazwiska? A może się pan bał swego „pasterza”? Nie nie mogę was towarzysze zrozumieć.

Nie dziwcie się, że nie zapomniał tow. Czapiński oddać uznanie p. Sikorskiemu, chociaż podkreślił że jest to rząd „endeki”. Nawymyślał także i „Chjienie” i nawet na miejscu pocałował ją dusić. Nie obeszło się także i bez oszkalowania duchowieństwa, kościoła, religii, a nawet i Boga, lecz przeholował biedny towarzysz Czapiński ponieważ podniosła się

ona. Wobec towarzysza różnemi i różnymi sposobami i widocznie nie podobnie i został zmuszony do warunkowo zapytano o towarzysza mówić o tych „rodowych” o których wspomina i zapomina o tych „rodowych obywatelach”. Wobec towarzysza i odpczywa. Wobec towarzysza P. Zbrożyna dzwoni

i prosi o spokój. Krzyk. Jeszcze raz dzwoni i coś mówi. Wstał i tow. poseł uspakając. W końcu zapanował chwilowy spokój. Mówi „bohater” tow. Zbrożyna, nawołuje do świętowania 1-go maja. Wrzawa i krzyk. Głosy: „święto 3-go maja, a nie 1-go”. Tow. Zbrożyna grozi policją. Krzyk. Głosy „precz”. Wznosi okrzyk: „niech żyje dzień pierwszego maja”. Kilka głosów krzyczy: „niech żyje”. Krzyk, wrzawa. Okrzyk „niech żyje dzień 3-go maja! Głosy: „niech żyje”. Tow. Zbrożyna uważa odczyt za skończony i intonuje „Czerwony sztandar”. Krzyk wrzawa. Wszyscy wychodzą. Takim

był właśnie odczyt socjalistyczny. Zgodniali towarzysze, biedni „proletariusze” udają się na obiadek do „Gastronomji”.

Takim powodzeniem cieszył się tow. poseł Czapiński we Wrocławku. Nie pomogła cukiernia p. Czecha, nie pomogła tablica Magistratu ani też oblepione afiszami domy i ogródzenia miasta. Za kilka dni wrocławski korespondent (nie mówimy kto, gdyż wszyscy wiedzą i mają go) „Robotnika”, na piśmie korespondencję z Wrocławka. Tysiące robotni ków! Uznanie nam! Zwycistwo nasze! „Chjena” pobita! Spokój, cisza” i t. d. I. Z.

## Co niesie dzień?

KWIECIEŃ

24

WTOREK

Dziś: Jerzego ryc. Fidelisa.

Słow.: Jaroslawa.

Jutro: Marka ewangelisty

Wschód słońca o g. 4.31

Zachód o g. 18.46

Wsch. księżyc o g. 10.50

Zachód o g. 15.

### Prezydent Rzeczypospolitej przejeżdżał przez Wrocław.

W dniu wczorajszym o godz. 7 m. 30 w drodze do Torunia przejechał przez Wrocław prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski.

**Odpust w kościółku św. Witalisa.** W dniu 28 b. m. t. j. w sobotę odbędzie się odpust w kościółku seminaryjnym św. Witalisa. Kościółek jak i za dawnych lat będzie otwarty dla wiernych już w wigilię tego święta, nabożeństwa odbędą się o zwykłej porze.

**Św. Marka.** Jutro przypada uroczystość św. Marka. Odbędą się nabożeństwa i procesje w miejscowych kościołach o uproszenie u Boga urodzajów.

**Odczyty prof. Ossendowskiego.** W dniu 26 i 27 kwietnia prof. Ossendowski wygłosi dwa, niezmiernie interesujące odczyty o Azji Centralnej. Prof. Ossendowski opowie o swych podróżach i wrażeniach, jakich doznał, przebijając się konno i pieszo przez Tybet i całą Azję Centralną. Odczyty te wzbudziły w Warszawie tak żywe zainteresowanie, że były kilkakrotnie powtarzane. Nie wątpimy przeto, że i we Wrocławku wzbudzą nie mniejsze zainteresowanie. Prof. Ossendowski przybywa do Wrocławka na zaproszenie Czerwonego Krzyża.

**Koncert na Szkołę Kupiecką.** W dniu 24 IV. odbędzie się koncert na rzecz Szkoły Kupieckiej. Szkoła Kupiecka wśród naszych szkół zasługuje na szczególne poparcie, jako zajmująca placówkę, do której tak mała ze strony społeczeństwa polskiego przywiązywano wagę. Dzisiejszy koncert, obstawiony dobrmi siłami, ściąganie niewątpliwie liczną publiczność. Koncert odbędzie się w sali „Nowości” o godz. 7 i pół wieczorem.

**Przed 26 laty.** Lat temu 26 w dzień św. Wojciecha spadł taki śnieg, że powalił drzewa w lasach. Drogi były zatarasowane drzewami gałęziami, a komunikacja kołowa na kilka dni w niektórych miejscach przerwana. Nie gniewajmy się, że takie dni wiosenne mamy, jakie być powinny, bo przecież nie tak in illo tempore bywało i kiedyś.

**Bundowcy a 1 maj.** Bund postanowił przyłączyć do komunistów i wziąć udział w manifestacji 1 maja. Bacznosc tedy polscy socjaliści! Chciejcie zrozumieć z kim macie do czynienia. 1 maja stał się świętem komunistycznym. Jedyny dzień, który świętem będzie obchodziła bolszewicka Rosja jest 1-go maja. Czyż wy, towarzysze socjalistyczni, chcecie się z nią łączyć? Przypuszczamy, że nie. Wszelkie manifestacje 1 maja będziemy uważali jako manifestacje bolszewickie.

**Socjaliści a 1 maja.** Na zebraniu P. P. S. we Wrocławku postanowiono nie organizować pochodu 1 maja. Znamienne jest, że tylko jeden głos oświadczył się za pochodem. Mamy

więc dowód, że manifestacje zamierzają urządzić wyłącznie komuniści połączeni z bundowcami.

**Miljonówka.** W sobotnim ciągnięciu wylosowano miljonówkę Nr. 0,114,606, sprzedany przez Izbę Skarbową w Kielcach.

**W sprawie repatriacji Hallerczyków.** Stosownie do Rozkazu Ministra Spraw Wojskowych (L. 5091) M. C. Rep. z dnia 23. III. 23. podaje zainteresowanym do wiadomości, że wszelkie w zawieszeniu będące sprawy repatriacji obcokrajowców b. ochotników b. a. g. H. (z wyjątkiem Ameryki północnej) załatwione być winny najdalej do dnia 15. maja 23 r.

Stwierdzam, że pod niniejszy komunikat nie podpada kategoria obcokrajowców b. ochotników b. a. g. Hallera, pochodzących z Ameryki Północnej, albowiem repatriacja obcokrajowców b. ochotników b. a. g. Hallera, pochodzących z Ameryki Północnej w sierpniu 1922 r. ostatecznie i bezzastrzeżeń ukończoną została.

O ile do dnia 15 maja 1923 nie wpłyną do Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych w zawieszeniu będące zaświadczenia i dowody poszczególnych osób, brak których uniemożliwia wyrobienie tymże paszportów, lub uzyskania wiz zagranicznych, tracą wymienieni temsamem prawo powrotu do stałego miejsca zamieszkania zagranicą na koszt Skarbu Państwa, oraz wszelkie pretensje w tej sprawie do M. S. Wojsk.

Wszelkie pisemne podania, prośby, zapytania w sprawie repatriacji, wystosowane do M. S. Wojsk. przez poszczególnych obcokrajowców b. ochotników b. a. g. Hallera, po terminie dnia 15 maja 1923 r. traktowane będą, jako nie aktualne, bez udzielania danemu petentowi odpowiedzi.

**Tygodnik „Rozwój”.** Dnia 21 kwietnia wyszedł 16-ty numer tygodnika „Rozwój” poświęcony kwestji żydowskiej, na interesującą treść której składają się następujące artykuły: „Pięć żydowska” — M. W., „O Palestynie i w Palestynie” (am) „Włóścianie Polscy przedziwnej Rozwojowi” — Enka, „W obozie żydowskim”: żydzi się kłócą, niepowodzenie sjonistów, „Bojówka żydowska czeka” — „Pod pretekstem”, „Zażydzenie — Odżyczenie”: brak patriotyzmu ekonomicznego, Z Kosowa, „Z mody”, „Z życia Rozwojowego”: z Oddziału im. ks. Skurupki na Pradze, Kraj przeciw żydom, Szwalnia przy T-wie „Rozwój”, Sady do wydzierżawienia, Okólnik — „Ogłoszenia”.

**Na czyj rachunek?** W dniu 22 b. m. t. j. w niedzielę od godz. 4-ej po poł. na placu Dąbrowskiego, tuż obok hali targowych, paliła się lampa elektryczna. Czy elekrownia wie, że w niedzielę słońce zaszło o g. 7 m. 44. Któż zapłaci za to dzienne światło?

**Hojna ofiara.** Na ogólnem zebraniu kooperatywy Rob. Chr. „Nasz Sklep”, na wniosek p. lawnika Maszewskiego i innych, członkowie uchwalili wyasygnować 300.000 mk. na budowę kościoła św. Stanisława. Jeśli się zważy szczyplą kapital z którym zaczęli pracę i obecny brak gotówki to jak na robotników, jest to hojna ofiara. Zdaje się, że powinni znaleźć naśladowców. Na tem ogólnem zebraniu poruszano kilka cieka

wych spraw i dobrzeby było, gdyby Zarząd zechciał podać szczegółowe sprawozdanie w prasie. Obecny.

**Wrocławskiemu udział w Warszawskich uroczystościach odsłonięcia pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego.** Na zebraniu przedstawicieli Organizacji, Stowarzyszeń, Związków Zawodowo-Polityczno-Społecznych jak również i władz rządowych, wojskowych i komunalnych, które odbyło się w niedzielę dnia 22 b. m. postanowiono z ramienia m. Włocławka delegować 3 ech reprezentantów na uroczystości odsłonięcia pomnika ks. J. Poniatowskiego.

**Rocznica Konstytucji 3-go Maja.** Na skutek odezw Magistratu w „Słowie Kujawskim” z dnia 22 b. m. Nr 89 w ubiegłą niedzielę o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli i delegacji, duchowieństwa urzędów rządowych i komunalnych, szkolnictwa, Stowarzyszeń, związków i organizacji społeczno-politycznych, narodowych w ogólnej liczbie 52 osób, w celu powołania Komitetu Obchodu i ustalenia programu uroczystości rocznicy Konstytucji 3-go Maja, połączonej z przyjazdem do Polski zwycięcy wielkiej wojny światowej marszałka Focha i znanego w całej Polsce gen. Weyganda, którzy prawdopodobnie będą przejeżdżali przez Wrocław, objeżdżając większe miasta polskie. Przewodnictwem objął p. wiceprezydent Gadomski. Po zagajeniu zebrania objasnając zebrany cel i zadanie tego zebrania. Przystąpiono do obrad 1-go punktu porządku dziennego t. j. do powołania komitetu. Wywiązała się dyskusja w której zabierali głos pp. prok. Lepkowski, J. Bojańczyk, S. Rajca, A. Postolski, ks. kan. Gruchalski. Na wniosek p. prok. Lepkowskiego dokonano wyborów za pomocą kartek dwóch delegatów, którzy udadzą się na uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie i reprezentować tam będą m. Włocławek. Kartek złożono 47. Większością głosów wybrani zostali pp. J. Sypniewski i J. Bojańczyk. 3-ci delegat zostanie wybrany na posiedzeniu rady miejskiej w poniedziałek d. 23 b. m. Następnie uchwalono powołać Komitet 3-go Maja, składający się z 9-ciu osób. Jednocześnie do Komitetu tego zostali powołani: pp. ks. kan. Gruchalski, nadkomisarz Policji Państwowej Miciński, kapitan Kozłowski, radna F. Dowmontowa, A. Postolski, nauczyciel J. Kwiatkowski, Błaszczak i Degen Ślósarska. Komitet ten powoła jeszcze do pracy w sekcjach wiele osób i zajmie się udoskonaleniem programu obchodu tej wielkiej rocznicy 3-go Maja, połączonej z Odsłonięciem pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i przyjazdem do Polski francuskich bohaterów wojny światowej. W najbliższych dniach nowopowołany komitet ogłosi program w miejscowej prasie.

**„Jacejka komunistyczna”.** Informują nas z miarodajnego źródła, że w naszym mieście istnieje „jacejka” komunistyczna. Na czele jacejki stoi młoda kobieta. W rodzinie tej kobiety, bardzo mało zarabiającej, istnieje wielki dostatek. Musi tedy owa „jacejka” być pożyteczną, jeżeli moskiewscy kaci wspierają ją swojemi funduszami.

**Osobiste.** Od dnia 28 kwietnia r. b. przewodniczącym Urzędu Mieszkalniowego dla najmu przy Magistracie został mianowany p. Jan Gostomski adwokat, a zastępcą przewodniczącego p. Władysław Młodzianko, sekretarz sądu okręgowego.

**Zmiany w sądownictwie.** Rewiry śledcze na miasto Wrocław powiat wrocławski zostały połączone w jeden rewir śledczy, któremu nadano nazwę „Rewir śledczy” powiatu wrocławskiego z siedzibą we Wrocławku Łęgska 32.

Dotychczasowy sędzia śledczy pow. wrocławskiego p. Mikołaj Grygorew został przeniesiony na takie stanowisko do Gostynina na miejsce sędziego śledczego p. Ksawerego Szalewicza, który otrzymał nominację na sędziego sądu okręgowego we Wrocławku.

— P. sędzia Anatoliusz Zdorowienko został mianowany sędzią śledczym zapasowym z siedzibą we Włocławku.

**„Towarzysz” Czapiński w Magistracie.** W miejscowym Magistracie, w korytarzu na I-szem piętrze tuż przy wejściu do gabinetów Prezydjalnych wisi tablica, na której stale bywają nalejane i wywieszane różne obwieszczenia i komunikaty urzędowe. W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 5-ej po poł. t. j. w tym czasie gdy w Magistracie zbierali się przedstawiciele i delegacje wszelkich organizacji, związków i stowarzyszeń oraz instytucji komunalnych, rządowych i władz wojskowych, ażeby wziąć udział w zebraniu celem którego było, powołanie komitetu obchodu 3-go Maja i ustalenia programu uroczystości. Na tablicy tej widniał czerwony plakat-afisz zapowiadający odczyt „czerwono-socjalistycznego teologa” tow. Czapińskiego. Dziwna rzecz, że odczyt ten odbył się o godz. 12-ej w poł., a o godz. 5-ej wiecz. Magistrat jeszcze reklamował „socjalistycznego papieża”. Wszyscy ci którzy widzieli ten afisz byli bardzo zdziwieni, że Magistrat m. Włocławka zajął się reklamą socjalistów i to jeszcze na tablicy urzędowej. Czyżby wynajęto ją dla p. Czapińskiego? Niema w tem wszystkim dwóch zdań, że afisz ten został zawieszony nie przez kogo innego, jak tylko przez któregoś z urzędników i to jeszcze wyznawcy i wysługiwacza tow. posła Czapińskiego. Nie miejsce w Magistracie na agitację socjalistyczną! Towarzysz pepus który to uczynił powinien być pociągnięty do odpowiedzialności i surowo za to ukarany. A więc, czekamy!

**Przewóz na Wiśle.** Obecnie przewóz wodą ma tę przewagę, że towary przewożone Wisłą przez T. Z. Ż. P. będą miały stawki przewozowe tańsze o 20—40% od kolejowych. Czas jazdy statku nie przewyższający między Warszawą i Włocławkiem 12 godzin jest krótszy od przewozu kolejowego, o ile włączyć do tego ostatniego czas niezbędny do wykazu formalności kolejowych na stacji nadania i przybycia opóźnienia w nadaniu lub wydaniu towaru w ekspedycjach i magazynach kolejowych z powodu natłoku etc., czego klient na statku unika, gdyż zdaje i otrzymuje towar bez zwłoki.

Po przybyciu towaru do Włocławka może być stosowane ulgowe magazynowanie tegoż, z opłatą za składowe, również niższą do 50% od kolejowej, kolej bowiem po upływie 24 godzin od chwili przybycia pobiera składowe za przechowanie bagażu 600 mk. od sztuki za każdą dobę, a za przechowanie towaru po 120 mk. od 100 kg. za pierwszą dobę, za drugą 240 mk., za 3-cią i dalej 400 mk.

Przy przewozie towaru statkiem ryzyko, że tenże przybędzie do miejsca przeznaczenia w stanie uszkodzonym lub z brakiem jest prawie wykluczone, gdy tymczasem statystyka reklamacji kolejowych świadczy o znacznym procentie braków i kradzieży towarów w drodze i na stacjach.

**P. Zbrożyna świętuje 1-go Maja.** Wczoraj na wiecu socjalistycznym znany we Włocławku niedoszły poseł p. St. Zbrożyna z wyjątkiem towarzyszy do świętowania 1-go Maja, jako dnia „Święta” socjalistycznego. A więc p. Zbrożyna w dniu tym opuszcza pracę i udaje się na ulicę, aby wraz z komunistami budować Państwo Polskie i walczyć o byt polskiego robotnika! P. Zbrożyna! Z góry zapowiadamy panu, że żaden uczciwy robotnik i prawy obywatel Polski nie porzuci w dniu tym pracy i nie pójdzie z panem oczerniać samego siebie i całego miasta. Chyba że staniesz pan sam w szeregach komunistycznych i żydowskich i pójdiesz pod ich krwawą płachtę.

**Odezwało się polskie sumienie.** Na zebraniu klasowych (socjalistyczno-komunistycznych) związków omawiano w tych dniach sprawę pochodzącego 1 maja. Okazuje się, że przy głosowaniu tylko 1 (jeden) głos był za pochodem — a wszyscy przeciw. Widocznie podzialała narodowa manifestacja podczas wiecu protestacyjnego przeciwko prześladowaniu Polaków i katolików przez rosyjskich komunistów.

Ciekawa była rozmowa po zebraniu: — Towarzyszu! no i co, pochodni nie będzie.

— A no nie, nie możemy wyjść na ulicę ku pociesze żydom, żeby widzieli, że polacy się kłocą.

— Oj, kochany „towarzyszu”, masz rację, odezwało się w tobie polskie sumienie, — i powinienes wystąpić z partii, kierowanej przez żydów i ku ich pociesze, a naszej zgubie, i nie słuchać bredni, wypisywanych przez żyda Perla w żydowskim „Robotniku”.

#### KRONIKA POLICYJNA.

**Kradzieże.** Warta 14 p. p. zatrzymała w nocy Strzałkowskiego Juliana, Szpichlerna 5, Ciechalskiego Stanisława, Wolność 40, Jaworskiego Leona, Gęsia 29, którzy nieśli skradzione kury w liczbie 11-tu i 2 kaczki. Poszkodowany może się zgłosić do komisariatu m. Włocławka celem odbioru.

— Antoniemu Trębaczowi, Warszawska 13, skradziono 300,000 mk.

**Za naruszenie przepisów.** Za jazdę na rowerze po chodniku pociągnięto do odpowiedzialności Górnego Piotra.

**Samobójstwo.** W dn. 21 kwietnia o godz. 6 rano, skutkiem rozstroju nerwowego powiesiła się Bednarowicz Joanna, zam. Maślana 4.

#### KILKUWERSZÓWKI.

##### Z POLSKI I O POLSCIE.

× Kurjer Lwowski donosi, że w najbliższych dniach ma nastąpić rozłam w Piąsce.

× Nabożeństwo żałobne za ś.p. ks. Budkiewicza, odprawione w Moskwie w polskim kościele św. Piotra i Pawła przybył przedstawiciel Anglii z rozwiniętym sztandarem angielskim.

##### Z CAŁEGO ŚWIATA

× Metodyści oświadczyli, że nie wezmą udziału w jeździe „żywej cerkwi”. Nawet ci pogardzają bolszewickimi instytucjami.

× Niejaki Filip Weisental, pochodzący z Galicji, dopuścił się oszustw w Hamburgu na 30 miliardów marek niemieckich. Oszusta schwytano w Buenos Arres.

× Policja włoska w Medjolanie wykryła i aresztowała głównych przywódców związku t. zw. „czarnych płaszczy”, w skład którego wchodziłi komuniści i anarchiści i który miał na celu dokonywanie zamachów terrorystycznych na faszystów i wybitniejszych przedstawicieli socjalistów.

× W Cetynji wykopano 4 skrzynie z przedmiotami wartościowymi oraz archiwum zmarłego króla Mikity, zakopane w czasie ucieczki dworu czarnogórskiego w r. 1916.

× Walki między wojskami rządowymi a powstańcami w Irlandji, którzy kryli się w jaskiniach nad morzem w hrabstwie Kerry, skończyły się. Powstańcy poddali się.

× Znany badacz Amundsen podejmie nową wyprawę na Biegun Północny 20 czerwca r. b.

× We włoskiej partji ludowej „popolari” nastąpił rozłam z powodu uchwały wycofania z rządu Mussoliniego ministrów ludowych. Zwolnieniec współpracy z faszystami utworzyli nową partję ludowo-narodową.

× 29 b. m. zbiera się w Moskwie sobór „żywej cerkwi”, który, na żądanie sowietów, ma pozbawić Tichona godności patriarchy. Sobór liczyć będzie 500 członków, w tem 250 mianowanych przez władze sowieckie, a reszta z „wyborów”, oczywiście na sposób bolszewicki przeprowadzonych.

#### Zalew Gdańska przez żydów.

GDANSK, 21.4 PAT. — „Gazeta Gdańska” donosi na posiedzeniu komisji Volkstagu gdańskiego, na którym obradowano nad ustawą o kontroli przy zmianie nieruchomości, posłowie centrum stwierdzili, że 40 proc. nieruchomości w Gdańsku znajduje się obecnie w rękach żydowskich.

## TELEGRAMY.

#### Echa tajemniczego zamachu w Krakowie.

KRAKÓW (A. W.). Powody tajemniczego zamachu dynamitowego na dom redaktora Natansona są dotychczas nieznane, Ogólnie przypuszczają, że sprawców należy szukać w kołach komunistycznych niemieckich — w związku z wypowiedzeniem przez redaktora Natansona wspaniałej mowy z racji wręczenia dyplomu honorowego generałowi Le Rondowi. W sprawie numerus clausus redaktor zachował się zupełnie bezstronnie, wykluczona jest zatem z tego powodu jakakolwiek zemsta. Dotychczasowe poszukiwania sprawców nie dały żadnych rezultatów.

#### Zaburzenia komunistyczne w Nadrenji.

BERLIN. A. Według wiadomości z Oberhausen ubiegłej nocy obradowano tam wszystkie składy broni. Uzbrojony tłum zabraniał górnikom wstępu do kopalni. Na głównych ulicach miasta gromadzą się tłumy, które starają się wtargnąć do ratusza i innych gmachów publicznych.

W położonej niedaleko od Oberhausen miejscowości Ruhrort miały miejsce krwawe walki. Również w Hamborn doszło do starć.

Według informacji prasy niemieckiej, komuniści pragną rozszerzyć powstanie na całe zagłębie Ruhr.

#### Zburzyli — a teraz chcą odbudować.

MOSKWA, 22.4. Pat. W czwartym dniu obrad partji komunistycznej m. in. Trocki składał sprawozdanie ze stanu przemysłu w Rosji. Trocki stwierdził, że dotychczasowa gospodarka dawała deficyty, wobec czego należy ją prowadzić na zasadach dochodowości, planowo i oszczędnie. Wszystkie wysiłki trzeba skierować ku odbudowie przemysłu.

Bucharin zmuszony był stwierdzić, że przemysł państw burżuazyjnych rozwija się stale. Na pocieszenie zapewniał, że jednak wzrastający w potęgę kapitalizm ulega wstrząśnieniom fermentów społecznych.

#### Zagadka „Grubej Berty”.

Sensacyjne rewelacje prasy francuskiej.

BORDEAUX, (A. W.). „Action Francaise” zamieszcza artykuł p. t. „Zagadka grubej Berty”, w którym dowodzi, że t. zw. gruba Berta t. j. dalekonośne działo, którego ostrzeliwanie odczuwał Paryż, w gruncie rzeczy nie istniało. Dauder — autor artykułu twierdzi, iż w danym wypadku chodziło o działo elektryczne, bezgłośnie, którego pociski padały na Paryż. Działo to było ukryte w okolicach Paryża.

W związku z tym artykułem „Echo National” zamieszcza wiadomość w myśl której francuskie ministerstwo spraw wojskowych jest w posiadaniu dokumentów stwierdzających prawdziwość tego twierdzenia.

Podobny artykuł zamieszcza i „Matin” wykazując bezpodstawność twierdzeń o t. zw. „grubej Bercie”.

#### Odnaczenie.

KRAKÓW 22. 4. Pat. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, Marchlewski, znany badacz chłyrofilu, otrzymał oficjalne zawiadomienie, że towarzystwo chemików francuskich na walnym zebraniu dnia 13 b. m.

zamianowało go swym członkiem honorowym. Dzięki tej nominacji prof. Marchlewski wszedł w skład 10 uczonych całego świata, którym to najstarsze we Francji towarzystwo chemików przyznało tak wysokie odznaczenie.

#### Gen. Le Rond we Lwowie.

LWÓW, 22. 4. (Pat.) Dziś o godzinie 21-ej przybył tu pociągiem krakowskim gen. Le Rond z małżonką. Na dworcu powitali generała przedstawiciele władz państwowych, miejskich i wojskowych oraz kompanja honorowa 19-go pułku piechoty ze sztandarem i orkiestrą. Z dworca gen. Le Rond z małżonką odjechał do hotelu Krakowskiego, w którym zamieszkał.

#### Ograniczenie zbrojeń.

GENEWA, 22.4. (PAT.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu obradowała Rada Ligi narodów nad kwestją ograniczenia zbrojeń. Rada poleciła swemu prezydentowi, aby poinformował się u rządu St. Zjednoczonych, w jaki sposób St. Zjednoczone mogły współdziałać z innymi narodami w organizowaniu wspólnej kontroli nad prywatnym przemysłem wojennym i nad handlem bronią. Rada uchwaliła podać do wiadomości rządu St. Zjednoczonych projekt komisji rozbrojeniowej, przedstawiony w tej komisji przez lorda Roberta Cecila, oraz projekt powszechnego wzajemnego paktu gwarancyjnego.

#### Minister, który brał łapówki.

Jest nim b. min. Poniatowski obecnie poseł „Wyzwolenia”. Dostał 400 tys. mk. i 4 pudy cukru.

WARSZAWA, „Gazeta Poranna” donosi z Rawy Mazowieckiej. Przed wyjazdową sesją piotrkowskiego Sądu Okręgowego odbył się sensacyjny proces agronoma Bronisława Wesołowskiego, oskarżonego o uprawianie lichwy. — Podczas przewodu sądowego wyjaśniło się z zeznań dwóch świadków że oskarżony Wesołowski w roku 1921 nabył przez Ministerstwo Rolnictwa traktor, rzekomo dla Kółka Rolniczego w Rawie i puścił ten traktor na pasek. — Min. Poniatowski otrzymał wtedy łapówkę 400 tys. mk., oraz 4 pudy cukru, które Wesołowski doręczył mu osobiście. Prokurator w swym przemówieniu twierdził, że te 4 pudy cukru i łapówka 400 tys. mk. bynajmniej nie są absurdem i nie są wyssane z palca. — Oskarżony w ostatnim słowie, również nie zaprzeczł faktu dania łapówki.

Dowiadujemy się, że sprawa brania łapówek przez ministra, przekazana została prokuraturze warszawskiej. — Ładny minister, ładny poseł — członek klubu „Wyzwolenia”!

#### Notatki literackie.

„Rasa” — romans Eryka Kühna, przełożony z niemieckiego przez Ign. Oksza-Grabowskiego (zakład księgarski Perzyńskiego, Nisiewiczów w Warszawie) przedstawia dla czytelnika polskiego tę dużą wartość, że obrazuje żywą, prawdziwą, pyszną, junkierską katastrofę wojennej. Ono i to świetnie na pozór państwo miało wewnątrz moralnej, a w skutku słabości i chaosu.

W mocnych, ciemnych barwach, z żywym

opisuje romans błyszczącego żydka, międzynarodowego bankiera, z niemiecką panną „z towarzystwa”. Rozkładowe działanie umysłu żydowskiego namalowane świetnie.

Tragiczny los Kordelji, upojonej frazologią eleganckiego Friedenthala jest naturalną konsekwencją psychologiczną. Tak pod brutalnym tchnieniem prusacyzmu i od żądła żydowskiego widać stara kultura Niemiec.

Światu giełdy i zmuszałych przesądów towarzyszących autor przeciwstawia renesansowe idee, powstające na gruzach państwa bismarckowego.

Książka bardzo zajmuje i oświeca!

Uwagę naszych czytelników polecamy „Nowości Bibliograficzne” księgarni Perzyńskiego, Niklewicza i S-ki w Warszawie. Jest to miesięcznik biblijo-graficzno-sprawozdawczy, wydawany z myślą informowania szerokiego ogółu o wszystkich nowościach, ukazujących się na rynku księgarskim, i który, jako taki, może oddać duże usługi tym wszystkim, którzy znajdując się zdala od większych środowisk, interesują się ruchem literackim i naukowym.

„Nowości Bibliograficzne” rozsyłane są gratis i franko wystarczy tylko podać księgarni adres.

## O wielkość Paderewskiego.

Nikt nie może zaprzeczyć Paderewskiemu wielkości, ani jako artysty, ani jako patrioty. Nikt, nawet warjat i furjat partyjny, krom niepiśmiennych matolek, zarzonych jednak partyjnictwem lewicowem, a przezywających go „grajkiem”.

Natomiast może być sporną sprawą wielkości jego politycznej. Mimo przyznania mu wielkich zasług politycznych dla Polski. Te, w znacznej mierze, trzeba przypisać urokowi jego imienia artystycznego i patriotycznego.

Osobicie, jako byłemu premierowi, nam do zarzucenia mu kokieterję polityczną względem lewicy. Mojem zdaniem, a nie tylko mojem, uczyniła ona poważną ujmę jego wielkości. Kokieterja ta nie oznaczała w nim bynajmniej skłonności lewicowych, cechujących gorszy typ człowieka i obywatela, jeśli nie naiwniaków. Intencja jej była w Paderewskim jaknajwiększa i jaknajczystsza. Dyktowała mu ją uczuciowość patriotyczna, znamionująca psychę polską. Ale w tem brakło rozumu stanu, właściwości, dla męża stanu niezbędnej. Powinien on zdawać sobie sprawę z nieprzejednanstwa lewicy, niepozwalającego wchodzić z nią w jakiegokolwiek kompromisy. Wyzyska je ona tylko na swoją korzyść partyjną. Chyba, że sam jest lewicowcem. Okazało się to na samym Paderewskim: obaliła go, kokietowana przez niego, lewica.

Ta sprawa była przedmiotem dyskusji między mną a moim przyjacielem amerykańskim, ks. dr. Syskim. Zarzuciłem mu ubóstwanie Paderewskiego. Obecnie odpisał on mi na to. Odpowiedź jego, bardzo ciekawą, padają tu bez komentarzy. Sympatja moja dla Paderewskiego czyni mię, ostatecznie, skłonny, do przyjmowania z dobrą wolą wszystkiego, co przemawia za nim, byle to nie urażało moich ustalonych zasad. A tego tu niema. Książkę Syski pisze:

„Czy my ubóstwiamy Paderewskiego? Nie. Ale, widzisz, to jest człowiek wielki naprawdę. Czyś ty go kiedy osobście spotkał lub słyszał? Żaluję bardzo! Trzeba widzieć go w Ameryce wśród obcych. Obcy ubóstwiają go i kochają, nie docenialiśmy go i nie kochaliśmy. Ja w życiu nie widziałem człowieka, któryby robił większe wrażenie niż Paderewski, ale właśnie jako muzyk, ale właśnie jako patriot, polityk i wogóle człowiek szlachetnie inteligentny i wspaniale utalentowany. Wobec tego, z nim, wywiad u takiego człowieka (ks. S. miał taki wywiad w „Głosie”). Paderewski ci powie ci coś, co

cię uderzy. Nawet kiedy żartuje, jest niezwykle. Spotyka w hotelu p. Sole, znanego sportowca od gry w Polo. Przedstawiają mu go, a on odrzuca:

— Bardzo mi miło poznać pana: Wszak myśmy obaj niemal bliźniacy! ja jestem Polak, co gra solo, pan jesteś Sole, co gra w Polo! (I am a Pole, that play solo, you are a Sole, that play Polo!)

Okolo takich ludzi musi się wytwarzać atmosfera. Że on nie dla Polski, to rzecz inna. Premier Nowak w rozmowie ze mną dobrze powiedział: „Polacy są za bardzo zazdrośni. Ludzi wielkich, zwłaszcza u władzy, w Polsce nie znoszą i nie zniosą. Wolą stawiać im po śmierci pomniki...”

Tak, to stara prawda polska. Ze względu na nią, zastrzegę się tylko przeciw jednemu: zdaleko stoję od Paderewskiego, abym był zdolny zaszczyć mu jego laurów. Moją żyłkę ucinową uprawiają w drganie tylko wawrzyny, jawnie niezasłużone, których w Polsce bywa więcej niż gdziekolwiek indziej, a dziś jest więcej niż było kiedykolwiek w niej samej.

X. Charszewski.

## Z czasopism.

**Przyjaciel Szkoły.** Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Nr. 7-8. Kwiecień 1923. Poznań ul. Różana 4-a.

Ukazał się ostatni zeszyt „Przyjaciela Szkoły”, o zajmującej i urozmaiconej treści. Na wstępie w dłuższej rozprawie omawia Dr. M. Ziemowicz (Kraków) sprawę „podarunków w szkole”, zajmując się szczególnie psychologiczną stroną zagadnienia. Następnie „Starszy Kolega” odpowiada na zasadzie własnego doświadczenia na pytanie, jakie zadała Redakcja „P. S.” swoim czytelnikom, mianowicie „W jaki sposób powinien młody nauczyciel pracować nad sobą.” — Znany lekarz szkolny Dr. A. Klęsk (Kraków) rzuca kilka ciekawych szczegółów, dotyczących „Umysłowości dziecka”, a Dr. J. Magiera (Piotrków) porusza kwestję „Jak uczyć obcego języka żywego”. Dział „Praktyka nauczycielska” przynosi prócz materiału do pogadanek na temat „Przedwiosnie a wiosna” p. Gażyńskiej (Warszawa), artykuł p. Ryszkowskiej (Siedlce) „Słów kilka o ankietach”, w którym autorka stara się zainteresować nasze nauczycielstwo ankietami i zarazem podaje wynik ankiety „Którzy bohaterowie i bohaterki najbardziej podobają się naszej młodzieży i dlaczego?”, urządzonej na wezwanie Redakcji „P. S.” w swej szkole.

Numer okazowy wysyła Administracja na żądanie bezpłatnie. Adres: Poznań, ul. Różana 4-a.

## ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

### Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski	o godz. 12.16
kurjer bukareszteński	" " 14.03
kurjer warszawski	" " 2.47
do Poznania:	
kurjer warszawski	o godz. 3.25
osobowy	" " 5.19
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski	o godz. 22.19
do Warszawy:	
osobowy poznański	o godz. 1.54
kurjer gdański	" " 3.54
kurjer poznański	" " 4.28
osobowy bydgoski	" " 7.41
osobowy gdański	" " 16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański	o godz. 14.05.



## Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A sądu okręgowego we Włocławku w dniu 27 lutego 1923 r. wpisano jak następuje pod № 1856.

„Fabryka Cykorji, Ferd. Bohm i S-ka, we Włocławku”, z siedzibą we Włocławku przy ul. Toruńskiej 2. Celem spółki jest prowadzenie fabryki cykorji. Spółka rozpoczęła czynności dnia 1 lipca 1911 roku. Spólnikami są: 1) Aleksander Eichenwald (Włocławek, Toruńska 2), 2) Elżbieta Eichenwald nieletnia, usamowolniona, działająca w asystencji i za zgodą matki swej Anny-Antoniny-Augusty Eichenwald, jako kuratorki prawnej (Włocławek, Toruńska 2), 3) Wanda-Karolins-Ferdynanda Gastowicz (Warszawa, Marszałkowska 53), 4) Eugenjusz Vaedtke (Włocławek, Gęsia 13), 5) Jerzy Vaedtke (Warszawa, Wiejska 4), 6) Ferdynand-Karol-Eugenjusz Rabowski (Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8), 7) Wanda-Karolina-Henrietta Szczawińska (Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8), 8) Anna-Augusta-Antoniina Eichenwald (Włocławek, Toruńska 2), 9) Elżbieta-Wanda-Anna Rabowska (Włocławek, Toruńska 2). Zamieszkaniem prawnym wszystkich spółników jest Włocławek, ul. Toruńska 2. Pełnomocnikami firmy z prawem podpisu lecz bez prawa wydawania zobowiązań są: Eugen. Vaedtke (Włocławek, Gęsia 13), Jerzy Vaedtke (Warszawa, Wiejska 4) i Brunon Szolowski (Włocławek, Toruńska 2). Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spółników, którzy mogą wybrać z pośród siebie lub też z pośród osób trzecich dyrektora, albo zarząd, składający się z 2-ch lub 3-ch osób. Zarząd taki bez osobnego, za każdym razem, upoważnienia przez uchwałę spółników (§ 9 aktu spółki) nie może zaprowadzać zmiany w sposobie fabrykacji, zaprowadzać zmian w stosunkach z komisantami, urządzić nowych składów komisowych, wznosić nowych budynków, dokonywać reparacji na sumę wyższą ponad 1,000 rubli i obciążać nieruchomości spółkowych. Każdy spółnik ma prawo udział swój w całości lub w części ustąpić pozostałym spółnikom, lecz jedynie wszystkim łącznie (§§ 18 i 19 statutu spółki). Gdyby którykolwiek ze spółników został ubezwłasnowolniony lub też stale zamieszkiwał poza granicami Państwa Polskiego, pozostali spółnicy mają prawo spłacić jego udział (§ 22 aktu spółki.) Dyrektorem z prawem samodzielnego i nieograniczonego zarządu na zasadzie pełnomocnictwa, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie z dnia 31 marca 1920 r. za № 839 jest Aleksander Eichenwald (Włocławek, Toruńska 2). Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Karolem Potrzebowskiem we Włocławku z dnia 13/26 maja 1911 roku, za № 1294, została zawarta spółka firmowa do dnia 1-go lipca 1926 roku.

Na sezon wiosenny polecam flance kwiatowe, a mianowicie: goździki, bratki, niezapominajki i t. p. po cenach konkurencyjnych. UL. STARODĘBSKA Nr. 6 W. L. Nowakowski.

**Suchoty** oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thioocolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczy Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”. Sprzedają apteki i składy apteczne.

## K T O

pragnie widzieć Ojczyznę całkowicie odrodzoną państwowo, dąży do jej zupełnego odrodzenia państwowego, chce przyczynić się odrobiną do dobrego woli przy odbudowie państwowej, niech pracuje i oszczędza. Wszelkie oszczędności powinno się składać tam, gdzie za uczciwość i pracę płacą uczciwością i pieniądzem. Instytucje prywatne, które przyjmują lekko pieniądze w formie pożyczek, powinny budzić zaufanie w składających oszczędzone pożyczki. Zaufanie społeczeństwa zdobywa się długoletnią uczciwością i rzetelnością. Jedną z poważnych, uczciwych, chrześcijańskich instytucji jest znana firma handlowa Jan Klabecki, Włocławek, Brzeska 6, która przyjmuje pożyczki w markach polskich, oblicza je na walutę złotą, wypłaca zobowiązania w terminie na podstawie mocnej waluty złotej płacąc wysokie procenty. Firma Jan Klabecki nie uprawiała nigdy i nie uprawia żadnych spekulacji walutowych, tylko pragnie przyczynić się w małej mierze do odciążenia szkodliwych form społecznych, obniżających kurs waluty własnej, wynikłych z wytworzonego pokątnego handlu towarami, co przyczynia się także do wzmocnienia drożyzny.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Adamski Feliks** starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Folwark 136 mórg, zasiewy, zabudowania dobre. Cena 110 milionów. Włocławek Zamcza 4 m. 3.

Młocarnia - Kastr, Ruston - Proctor, szerokość 32 cale w dobrym stanie do sprzedania. Wilkowiczki p. Czerniewice.

Młoda panna umie dobrze szyć, może się zająć domem, dziećmi, wyjedzie. Wiadomość w administracji.

Młoda energiczna osoba pragnie zająć stanowisko wyręczycielki pani domu w wsi. Oferty pod „Obowiązkowa” uprasza się składać w Administracji Słowa Kuj.

Majątek 277 mórg ziemi pszennej zabudowania masywne, inwentarz młoty kompletny, żywy — 8 koni belgijskich, 20 krów, 40 świń. Cena 250 milionów. Oprócz tego wielki wybór majątków w różnej cenie i wielkości, domów i t. p. Zamcza 4, m. 3.

Maszyna do szycia okazynnie do sprzedania, ul. Gęsia № 29, mieszkanie W-nych PP. Borowskich.

Okazyjnie do sprzedania sklep towarów lokolowych albo samo urządzenie. Brześć, dom p. Murawskiego. Wiadomość w Piszczkowie; Lukaszewska.

Potrzebne panienki do haftu angielskiego i richelieu. Cyganka 13, Górecka.

Potrzebna zaraz kobieta do małego dziecka oraz pomocy w gospodarstwie. Gęsia 28 Lewicka.

Stadnik z dobrem pochodzeniem rasy henderskiej lat 3, oraz kilka jałówek do sprzedania Wilkowiczki p. Czerniewice.

Skład skór Nowy Rynek 9. Nadeszły pierwszy gatunku Pfeiffra, Tempera i inne. Również chromy, gemzy. Sprzedają w każdej ilości, wycinam na pary, przyszewki i t. p.

Wózek dziecinny z budką i nakryciem, elegancki, jest do sprzedania zaraz w sklepie komisowym Zielińskiej, ul. 3-go Maja.

Zgubiono paszport na imię Józefa Żeglin-skiej oraz 2 dowody wymeldowania z Osowej Góry. Łaskawy znalazca zechce oddać do poliej.